

GAZETA POZNANSKA

ul. Grunwaldzka Nr 19

60-792 Poznań

№ 0 1 3 - z 1 n 4 - 03-93

Nasza recenzja

Łajdak naprawdę czarujący



Samo życie! — powiedział ktoś wychodzący za mną z Teatru Muzycznego, gdzie właśnie wybrzmiewały długotrwałe oklaski po spektaklu komedii pt. „Czarujący łajdak” w wykonaniu warszawskiego teatru „Kwadrat” z Janem Kobuszewskim w roli tytułowej i w otoczeniu czołówki aktorskiej.

Bo też i prawda. Niby nieczęsto się zdarza, aby ktoś miał drugą żonę żyjącą z pierwszą w miłej komitywie, a oprócz tego przez 10 lat utrzymywał kochankę, którą właśnie zamierzał opuścić dla innej, oczywiście młodszej. Ale powiedzmy sobie panowie szczerze, że coś w tym jest. Każdy z nas, jeżeli nie uczynkiem, to na pewno myślą i zamiarem miewał takie właśnie układy.

Aby jednak uczynić z tego sprawą całość, płynnie płać sytuację i szpikować je kapitalnymi dowcipami słownymi, trzeba wielu lat praktyki. Takiej jaką mają francuscy majstrowie od lekkiej muzy. Pierre

Chesnot, autor „Czarującego łajdaka” jest godnym członkiem tej gildii.

Dowcipny i zgrabny tekst to jednak dopiero połowa sukcesu, druga to wyborne aktorstwo. Kto lepiej potrafi sprzedać taki tekst, jak nie aktorzy z „Kwadratu”, najbardziej frekwentowanego teatru Warszawy.

Jan Kobuszewski jest być może łajdakiem, ale z jakim wdziękiem, z jakim poczuciem humoru. Wierzymy chętnie, że obie jego żony, jak i kochanki przepadały — i nadal przepadają — za nim, jak też i w to, że nie potrafią odmówić mu przebaczenia. On widać tak jest skonstruowany, że nie potrafi być wierny. A zresztą każdej z wybranek potrafi tyle z siebie dać...

Janowi Kobuszewskiemu towarzyszą Danuta Szaflarska (pierwsza żona), Hanna Zembruska (druga żona i prawdziwa poza sceną), Barbara Rylska, Ewa Wencel i Kazimierz Meres.

Zdzisław BERYT
Fot. Archiwum